

Agata Romaniuk

Precelek i letnia burza

ilustracje Malwina Hajduk



à

Kocia
Szajka



Precelek



Pani Wieczorynka



Jeź Jurek



Morfeusz



Dla Ali

Agata Romaniuk

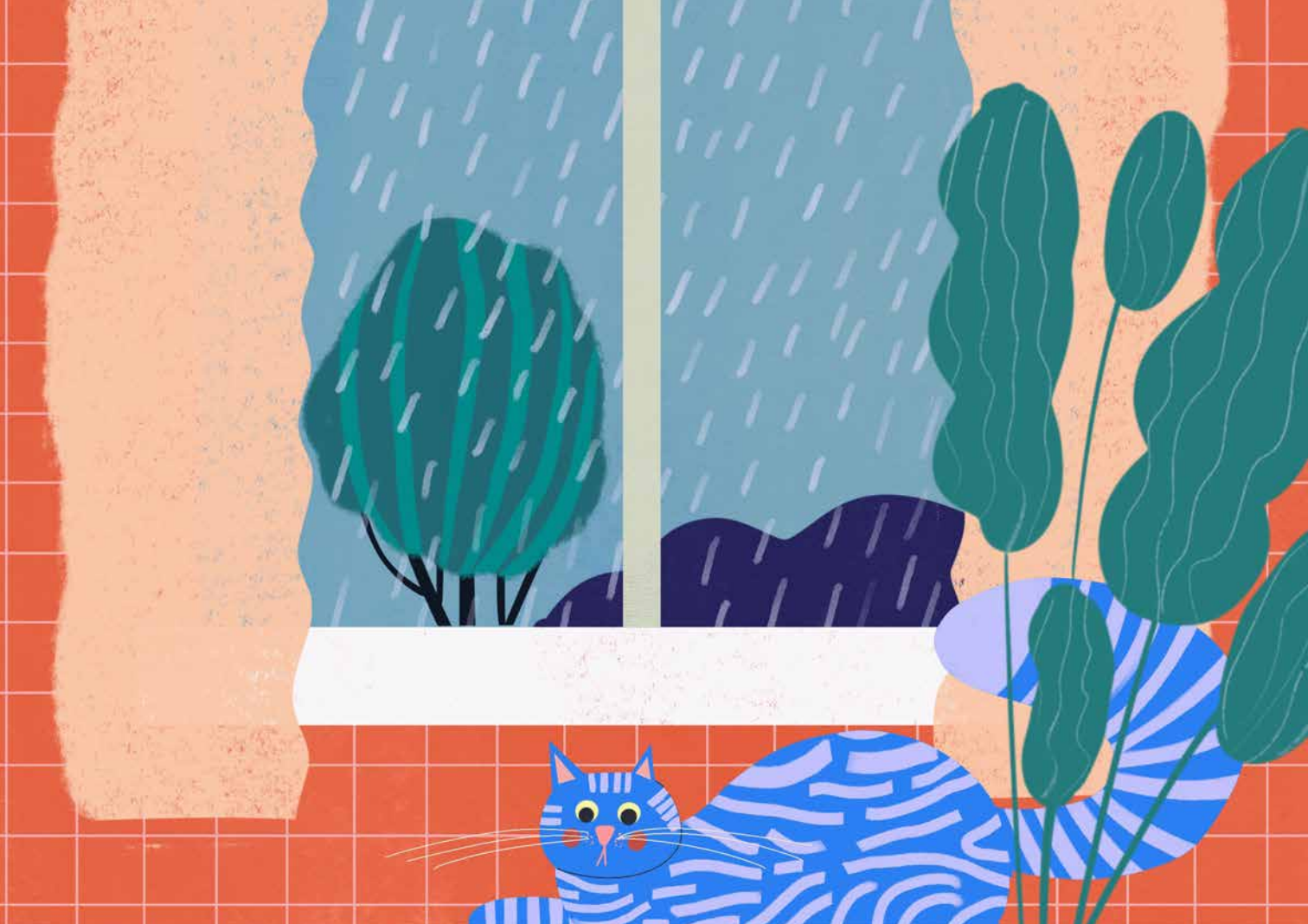
Precelek

i letnia burza

Nowy parasol był żółty w niebieskie kropki. Stał rozłożony w przedpokoju i był tak duży, że zmieściłaby się pod nim cała kocia rodzina, a nie tylko jeden kotek Precelek. Na szczęście nadawał się też doskonale do zabawy w chowanego.



– ...osiem, dziewięć, dziesięć. Szukam! – zawołała Pani Wieczorynka. –
Zaraz cię znajdę, Precelku.



I tak się stało, bo kotek zapomniał schować ogon. „Co za pech!” – zamiauczał pod nosem, bo przecież w chowanego był mistrzem. Ale ile można się w to bawić? Od wczoraj wciąż padało i Precelek trochę się nudził. Większość dnia przyglądał się, jak krople deszczu spływają po szybie.